VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 351)**

z dnia 23 lipca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 351)

23 lipca 2015 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Andrzeja Gałażewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja na temat wyników szczytu państw strefy euro, który odbył się w dniu 12 lipca 2015 r.,

– rozpatrzenie, w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Projektu budżetu ogólnego Unii Europejskiej na rok budżetowy 2016 (COM(2015) 300 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP;

– rozpatrzenie, w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Strategia jednolitego rynku cyfrowego dla Europy (COM(2015) 192 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu;

– zaopiniowanie, w trybie art. 20 ust. 2 w powiązaniu z art. 19 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, kandydatów na członków Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego na kadencję 2015-2020.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Męcina** sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Jurand Drop** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Artur Radziwiłł** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Dariusz Urbański** naczelnik wydziału w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Zbigniew Czachór** stały doradca Komisji do Spraw Unii Europejskiej, **Edward Czesak**, **Janusz Korwin-Mikke**, **Dawid Jackiewicz**, **Stanisław Ożóg**, **Kazimierz Ujazdowski**, **Jadwiga Wiśniewska** – posłowie do Parlamentu Europejskiego;

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Joanna Kowalska** i **Tomasz Woźnicki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Bartosz Pawłowski** i **Agnieszka Grzelak** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Adrian Grycuk** – specjalista ds. systemu gospodarczego z BAS, **Zofia Szpringer** – kierownik zespołu z BAS.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Dzień dobry państwu, witam serdecznie wszystkich członków Komisji, przedstawicieli rządu i towarzyszące im osoby.

Widziałem pana posła Ujazdowskiego, więc na jego ręce składam powitanie dla członków Parlamentu Europejskiego.

Witam przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli i wszystkich innych instytucji centralnych i inne osoby, które są na sali.

O ograniczeniach czasowych nie chcę mówić. Co prawda niektórzy przedstawiciele rządu są pierwszy raz na naszym posiedzeniu, ale rozumiem, że przedstawienia informacji będą dość zwięzłe.

Czy są uwagi do porządku obrad?

Tak, proszę bardzo, pan przewodniczący Kamiński.

Poseł Tomasz Kamiński (SLD):

Po pierwsze, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam takie pytanie: dlaczego lista kandydatów na członków Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego została dostarczona do posłów kilka minut przed posiedzeniem Komisji. Ten punkt miał być pierwotnie na posiedzeniu Komisji we wtorek. Dlaczego to zostało tak późno dostarczone posłom?

Po drugie, to jest wniosek formalny, chciałbym, żeby ten punkt był punktem pierwszym w dzisiejszym posiedzeniu Komisji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Najpierw wyjaśnienie.

Dokument został dostarczony do sekretariatu Komisji niedawno. Zaopiniowanie rządu było zaledwie wczoraj, więc przyczyna nie leży w pracy sekretariatu Komisji, tylko w późnym dostarczeniu listy.

Z drugiej strony jest termin, który nas obliguje do zaopiniowania kandydatów jeszcze w tym miesiącu, w związku z tym nie mamy innego wyjścia, jak w takim trybie procedować.

Nie ma ministra, więc nie możemy tego punktu przenieść na początek obrad.

Jeszcze dodatkowe pytania, tak?

Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Kamiński (SLD):

Panie przewodniczący, Sejm nie jest od tego, żeby tłumaczyć się za rząd tylko, żeby rząd opiniować, Sejm spełnia funkcję kontrolną.

I mnie nie chodziło o to, żeby pan przewodniczący tłumaczył się za ministra tylko, żeby minister wytłumaczył się przed Wysoką Komisją.

Ministra nie ma, tak?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Minister wiedział, że to będzie rozpatrywane na końcu, przyjdzie później i proponuję powtórzyć to pytanie w obecności przedstawiciela rządu.

Jeszcze pan przewodniczący Szczerski, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję.

Rzeczywiście, wyjaśnienia wymaga fakt, że pismo ministra Kosiniaka-Kamysza datowane jest 10 lipca a to by oznaczało, że dwa tygodnie jest już u nas. Jeśli pismo było, ale bez list, to nie jest to właściwa procedura, że przysyła się pismo *in blanco* 10 lipca, żeby nie było, że w ostatniej chwili, po czym – w ostatniej chwili – dosyła się listę. Pismo bez listy jest pustym pismem.

To jest, w takim razie, bardzo nie w porządku, jeśli minister 10 lipca wysyła pusty list tylko po to, żeby nie tworzyć precedensu, że wysyła minutę przed posiedzeniem, po czym w tym pustym liście z 10 lipca wyznacza nam *deadline* na 31 lipca, bo to wynika z obowiązków wobec Brukseli. Stawia nas w sytuacji bardzo dwuznacznej.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Jestem trochę w niezręcznej sytuacji dlatego, że rozmowa jest pod nieobecność ministra, który będzie to przedstawiał. Dobrze by było jednak poczekać z tymi uwagami, dobrze?

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy zatem do realizacji porządku obrad.

Poseł Tomasz Kamiński (SLD):

Panie przewodniczący, ja złożyłem wniosek formalny o zmianę porządku obrad, aby ten punkt był pierwszy.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Ale powiedziałem, że nie możemy rozpatrzeć tego wniosku, ponieważ pod nieobecność ministra, który ma przedstawiać listę, nie możemy procedować.

W związku z tym jest prośba, żeby wycofać wniosek, bo teoretycznie możemy zmienić porządek obrad, ale nie będziemy mogli go zrealizować.

Poseł Tomasz Kamiński (SLD):

Nie wycofuję wniosku.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dobrze.

Kto jest za zmianą porządku obrad? (6)

Kto jest przeciw? (7)

Kto się wstrzymał? (1)

Wniosek nie przeszedł, tak że realizujemy porządek obrad wcześniej ustalony.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego, czyli rozpatrzenia informacji na temat wyników szczytu państw strefy euro, który odbył się w dniu 12 lipca 2015 r. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Artura Radziwiłła, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów.

Bardzo proszę o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Artur Radziwiłł:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, rozpocznę krótkim wprowadzeniem, pokazując kontekst dla decyzji podjętych w trakcie szczytu państw euro 12 lipca, potem krótko powiem, co jest w samym porozumieniu i, na koniec,opowiem, jakie są konsekwencje dla Polski, bo rozumiem, że to może państwa interesować najbardziej.

Chciałbym przypomnieć, że 30 czerwca wygasł drugi program pomocowy dla Grecji. Nie spłacając zapadającej tego samego dnia należności wobec Międzynarodowego Funduszu Walutowego w wysokości około 1,6 mld euro, Grecja straciła również parasol finansowy Funduszu Walutowego, przechodząc do historii jako pierwsza gospodarka rozwinięta z zaległymi należnościami wobec tej instytucji. Zaowocowało to w praktyce nadaniem Grecji statusu państwa niewypłacalnego i degradacją jej ratingów przez wszystkie światowe agencje.

Później, 5 lipca, w referendum, które miało dać greckiemu rządowi mandat do dalszego procedowania w sprawie propozycji porozumienia z Trojką, społeczeństwo greckie dużą większością głosów odrzuciło proponowane warunki pomocy. Grecy chcieli wtedy wrócić do negocjacji, ale szczyt państw strefy euro, który odbył się 7 lipca, dał Grecji jasny i stanowczy przekaz wskazujący na brak możliwości redukcji założenia i na silną warunkowość jakiegokolwiek wykorzystania ewentualnego nowego programu płacowego w ramach ESM, czyli Europejskiego Systemu Stabilizacyjnego.

Zwołano kolejną serię spotkań, najpierw w formacji ministrów finansów, później głów państw strefy euro 12 lipca. Szczyt ten przyniósł przełom. Udało się osiągnąć porozumienie polityczne pomiędzy krajami strefy euro i instytucjami unijnymi – z jednej strony a rządem greckim – z drugiej. W wyniku tego porozumienia Grecja zobowiązała się zrealizować szereg reform systemowych i przyjąć cele polityki fiskalnej, które strona grecka wcześniej zdecydowanie odrzucała.

Polska popiera to porozumienie i w naszej ocenie stanowi ono krok w kierunku rozwiązania problemu, który nie jest tylko problemem Grecji, ale także całej strefy euro. Ale

to porozumienie to rzeczywiście tylko pierwszy krok i potrzeba jeszcze dużo wysiłków, żeby uzdrowić sytuację w Grecji w sposób trwały, jak również, żeby stworzyć mechanizmy radzenia sobie z podobnymi kryzysami w strefie euro w przyszłości. Bo problemy Gracji trzeba rozwiązać w sposób systemowy. Nie można ich rozwiązać poprzez doraźną pomoc finansową i dowolnie duże pakiety finansowania. Konieczne jest przeprowadzenie reform, które zwiększą konkurencyjność gospodarki greckiej w ramach strefy euro, jak również długookresową stabilność finansów publicznych w Grecji, która zresztą nie będzie możliwa bez elementu obniżenia ciężaru zadłużenia Grecji przez kredytobiorców.

Jednak to, co było najważniejsze, żeby móc pójść w kierunku bardziej kompleksowych rozwiązań, to była odbudowa zaufania a, w szczególności, wykazanie się przez Grecję, że jest w stanie i jest skłonna wprowadzać reformy, które są koniecznym warunkiem wyjścia tego kraju na prostą. Grecja podjęła zobowiązania reform w dziedzinach takich jak system podatkowy, emerytalny, sposób prowadzenia statystyki publicznej, sądownictwo, administracja czy sektor finansowy, jak również prywatyzacja. W ostatnich dniach parlament grecki, pomimo silnych kontrowersji i emocji politycznych, systematycznie te reformy przyjmuje.

To jest o samym porozumieniu a teraz powiem o sprawie polskiej, bo to jest coś, czym opinia publiczna się interesowała, że jednym z elementów porozumienia z dnia 12 lipca, który należało jeszcze uzupełnić, to było zapewnienie finansowania pomostowego do czasu uruchomienia programu pomocowego w ramach ESM, czyli tego programu specyficznie stworzonego przez kraje strefy euro dla krajów strefy euro. Trzeba sobie bowiem zdawać sprawę, że osiągnięcie środków z ESM wymaga przynajmniej kilku tygodni prac nad szczegółami tego porozumienia, tymczasem Grecja już się znajdywała w stanie *defaultu* wobec Międzynarodowego Funduszu Walutowego a w poniedziałek, który minął, Grecja musiała spłacić zadłużenie wobec Europejskiego Banku Centralnego.

Gdyby ta spłata nie nastąpiła, EBC w praktyce byłby zmuszony zaprzestać jakiegokolwiek finansowania greckiego sektora bankowego, co by oznaczało jego totalne załamanie i praktyczne wyjście Grecji ze strefy euro już tego dnia.

Po przeanalizowaniu szeregu opcji przez instytucje unijne we współpracy z krajami członkowskimi, w tym z Polską, okazało się, że jedynym instrumentem, do którego można szybko sięgnąć, jest Europejski Mechanizm Stabilizacji Finansowej, czyli EFSM. Problem z tym mechanizmem polega na tym, że on nie jest mechanizmem całej UE a tylko strefy euro. W toku negocjacji nad możliwym wykorzystaniem tego instrumentu, Polska zabiegała więc o zapewnienie takiego mechanizmu, który w pełni zabezpieczyłby jakiekolwiek ryzyka dla Polski, tak aby pomoc dla Grecji w żadnym scenariuszu nic nie kosztowała polskich obywateli.

Z drugiej strony Polska nie chciała utrudniać państwom strefy euro znalezienia rozwiązania, gdyż stabilność strefy euro z racji powiązań gospodarczo-ekonomicznych z Polską leży w naszym narodowym interesie. W całym tym procesie Polska dbała o poszanowanie procesów podejmowania decyzji w UE, tak żeby ta decyzja była podjęta w sposób jednomyślny.

Takie rozwiązania udało się wypracować. Pożyczka w ramach instrumentu EFSM jest czasowa, czyli jest tylko do momentu zakończenia prac nad uruchomieniem pełnego programu ESM, który przyznaje Grecji sama strefa euro. Ta pożyczka jest gwarantowana przez budżet unijny, ale chcę tu podkreślić, że to nie wpływa w żaden sposób na konieczność ograniczenia innych wydatków unijnych ani też na konieczność wpłat dodatkowych środków do budżetu UE, nawet w przypadku, gdyby Grecja nie osiągnęła porozumienia w kwestiach głównego programu pomocowego albo z jakichkolwiek innych powodów nie byłaby w stanie wywiązać się z tej pożyczki, dlatego że Polska i inne państwa strefy euro uzyskały zabezpieczenie u państw strefy euro na taki przypadek. Zabezpieczenie to jest bardzo silne, bo ma postać żywej gotówki, która już w tym momencie znajduje się na specjalnym koncie w EBC.

Tak, że powtarzam: gdyby Grecja nie spłaciła pożyczki wobec *de facto* Komisji Europejskiej, to następuje transfer pieniędzy, które w tym momencie znajdują się na koncie w EBC, do Polski.

Dodatkowo Komisja Europejska zobowiązała się do przedłożenia zmian w rozporządzeniu o EFSM, które na trwałe wprowadziłyby mechanizmy całkowicie zabezpieczające kraje spoza strefy euro przed ryzykami związanymi z ewentualnym wykorzystaniem takich instrumentów w przyszłości. Tym samym Polska zrealizowała wszystkie założenia, z którymi stawaliśmy na początku do negocjacji nad instrumentem EFSM. Same negocjacje toczyły się bardzo szybko, ale terminy spłaty pożyczki przez Grecję w ocenie EBC tego wymagały.

Dlatego Polska, jak również pozostałe kraje spoza strefy euro wykazały się konstruktywnym podejściem i w momencie, w którym uzyskaliśmy pełne zabezpieczenie, unikając wszelkich ryzyk kosztów dla polskiego podatnika, zdecydowaliśmy się na poparcie tego rozwiązania.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo.

Rozpoczynamy dyskusję, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Przepraszam bardzo, poseł do Parlamentu Europejskiego, ale zapomniałem nazwisko… Stanisław Ożóg, proszę bardzo.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Stanisław Ożóg:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie ministrze, mam kilka pytań, dlatego że nawet w PE w Brukseli krążą sprzeczne informacje na ten temat. Nie było od tego czasu sesji, żeby poznać informacje czy sprawozdanie z tych szczególnych negocjacji.

Natomiast moje konkretne pytanie, panie ministrze: czy prawdą jest, że Mario Draghi, szef EBC, oficjalnie wezwał rządy krajów do częściowego umorzenia greckich długów? Wtóruje mu w tym przedstawicielstwo Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Jeśli coś takiego miało miejsce, oficjalnie lub nieoficjalnie, to obawiam się, że zapewnienia, powtarzane tu również przez pana, jeśli chodzi o zobowiązanie rządu greckiego do spłaty zobowiązań, niewiele są warte.

Panie ministrze, wobec tego, co się dzieje, wobec tej sytuacji, może dwa zdania przypomnienia krótkiej historii: 2010 rok dług publiczny Grecji to jest około 100 proc., koniec ubiegłego roku, to jest blisko 190 proc., i w tym tak zwanym międzyczasie zostało wpompowane do Grecji tak zwanej pomocy ponad 240 mld euro. Z tego około 8 proc. trafiło do gospodarki greckiej a pozostałe praktycznie prawie wszystkie pieniądze trafiły na obsługę zadłużenia. Czy w tej sytuacji, jaka jest, pan, panie ministrze, nie obawia się, że groźba tak zwanego Grexitu w roku przyszłym, najdalej za rok, pojawi się, i to ze zdwojoną energią?

Jeszcze jedno pytanie: czy prawdą jest, że nawet w samej Komisji Europejskiej nie ma zgodności dlatego, że Pierre Moscovici jest przeciwny umorzeniu długu, natomiast przewodniczący Komisji pan Jean-Claude Juncker jest jednak za częściowym umorzeniem tego długu. Jakie skutki to może przynieść dla Polski? Jakie są zobowiązania finansowe Grecji wobec Polski?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Szczerski, proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Panie ministrze, mam proste pytanie, ale odpowiedź będzie skomplikowana: czy ministrowie finansów krajów członkowskich UE uzgodnili przyczyny kryzysu greckiego?

Bo mnie się wydaje, że odpowiedzi, które są wypracowywane, są *de facto* obok przyczyn tego kryzysu. I on nigdy nie zostanie rozwiązany, bo nie rozwiązuje się przyczyn. Takie sztukowanie pieniędzy z kilku kieszeni, gdzie coś jeszcze zostało, dodrukowywanie pieniądza i różne inne konstrukcje piętrowe nie mają nic wspólnego z przyczynami kryzysu.

Chcę zapytać, jaka jest świadomość przyczyn kryzysu wśród ministrów finansów UE?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo, więcej zgłoszeń nie widziałem.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF Artur Radziwiłł:

To, rzeczywiście, są bardzo trudne pytania, ale spróbuję odpowiedzieć krótko i przejrzyście.

Czy obawiam się, że w 2016 r. może się pojawić ponownie groźba Grexitu, ze zdwojoną siłą? Tak, obawiam się, że pojawi się taka groźba. Jeśli chodzi o pytanie, czy w gronie ministrów finansów panuje jednomyślność co do przyczyn obecnej sytuacji kryzysu greckiego – nie, nie panuje taka zgodność i brak tej zgodności też przeszkadza w tym, żeby wypracować w pełni kompleksowy i skuteczny sposób rozwiązania tej sytuacji.

Odnosząc się do bardziej szczegółowych pytań, czy prezes Draghi formalnie wezwał, czy nie wezwał, to nie umiem powiedzieć (ale ze wszystkich jego wypowiedzi wynika, że uważa, że powinna rzeczywiście nastąpić pewna redukcja długu). Międzynarodowy Fundusz Walutowy mówi to całkowicie oficjalnie.

Z tego nie wynika zagrożenie bezpośrednio dla Polski, dlatego że redukcja zadłużenia nie objęłaby żadnych należności wobec Polski. W szczególności, w przypadku tego mechanizmu, o którym mówimy, EFSM, o którym mówiłem szerzej, naszym zabezpieczeniem są odrębne środki, które już w pewnym sensie nie należą do Grecji. Znajdują się na specjalnym koncie powierniczym w EBC. Cokolwiek by się działo w sprawie umorzenia długu greckiego, te pieniądze nie będą naruszone. Jeżeli więc, rzeczywiście, by się zdecydowano na redukcję długu Grecji w którymś momencie, to nas to bezpośrednio nie dotknie.

Może tylko powiem, że w sprawie redukcji zadłużenia stanowiska w Europie są, rzeczywiście, bardzo różne, ale chcę zwrócić uwagę, że szczególnie partnerzy niemieccy zdecydowanie mówią, że nie ma zgody i nigdy nie będzie na obniżenie nominalnej wartości długu. Ale obniżenie faktycznego poziomu gospodarki greckiej można osiągnąć przez zmienianie profilu spłat tego długu. Międzynarodowy Fundusz Walutowy jako jedną z opcji zaproponował, żeby Grecja do 2050 r. nie przekazywała żadnych pieniędzy swoim kredytodawcom. To jest być może taki kompromis, który w którymś momencie zostanie wypracowany.

Może jeszcze wracając do samych przyczyn fundamentalnych – niewątpliwie, najbardziej fundamentalną przyczyną całej sytuacji, jest polityka Grecji jeszcze przed wybuchem globalnego kryzysu finansowego w 2008 i 2009 r. W okresie po przyjęciu euro, Grecy prowadzili bardzo luźną politykę fiskalną, również sektor prywatny zapożyczał się za granicą na potęgę, przy okazji fałszowano statystyki, co w tej chwili jest powszechnie wiadome, i w momencie, kiedy wybuchł globalny kryzys finansowy, wszyscy zaczęli patrzeć na te liczby z o wiele większą uwagą i okazało się, że pozycja finansowa Grecji jest całkowicie nie do utrzymania.

Pojawiały się więc kolejne programy ratunkowe, które – z jednej strony – nie były w stanie wymusić na Grecji prawdziwych zmian systemowych, które by spowodowały, żeby grecka gospodarka stała się bardziej konkurencyjna i mogła z powrotem zacząć rosnąć a, z drugiej strony, bardzo restrykcyjna polityka fiskalna, która Grecji została narzucona (ale była nie do uniknięcia, biorąc pod uwagę to, co się wydarzyło wcześniej) jeszcze bardziej te perspektywy wzrostu w Grecji obniżyły i Grecja znalazła się w takiej pętli śmierci, z której w dalszym ciągu się znajduje.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, jeszcze poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, mam tylko jedno pytanie dodatkowe: czy pana zdaniem europejskie centra finansowe i środowiska polityczne w krajach członkowskich nie miały świadomości, co się dzieje w Grecji w sytuacji, kiedy Grecja przystąpiła do euro?

Ciekawy jestem pana odpowiedzi, bo gdyby ona była twierdząca, czyli że nie miały świadomości, to by znaczyło, że oszustwo na skalę międzynarodową jest w Europie możliwe, co się wydaje mało prawdopodobne.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Jeszcze dodatkowe pytanie pan przewodniczący Szczerski, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Biorąc pod uwagę generalne określenia przez pana ministra przyczyn kryzysu greckiego, którą z nich rozwiązuje sukces ostatniego szczytu?

Bo wydaje mi się, że żadna z nich nie jest przez ten tak zwany sukces rozwiązywana. Nie powoduje, że pieniądze nie będą marnotrawione, ani nie powoduje, że wcześniej zastosowane metody twardych obowiązków przyniosą poprawę. Odwrotnie – kontynuujemy stare metody, które przyniosły problem, czyli *de facto* na żadną z przyczyn kryzysu nie odpowiadamy tymi zmianami.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pani poseł Zalewska.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, panie ministrze, chciałabym dopytać, bo pan nie rozwinął wątku (a on jest bardzo ważny), kiedy wspominał pan o Europejskim Mechanizmie Stabilizacji Finansowej. Chciałabym, żeby pan szczegółowo powiedział, w jaki sposób zostaną ustalone kryteria wsparcia i zabezpieczenia wszystkich finansowych uzgodnień dotyczących Grecji, dlatego że rzeczywiście jesteśmy w tym mechanizmie i tak naprawdę, krótko mówiąc, będziemy za to płacić?

W związku z tym chcę wiedzieć, jak to będzie oceniane, jak wyglądała dyskusja?

Proszę o rozwinięcie tego wątku.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Więcej zgłoszeń nie ma.

Proszę bardzo, panie ministrze, o odpowiedzi na pytania.

Podsekretarz stanu w MF Artur Radziwiłł:

Może zacznę od tego ostatniego pytania.

Dyskusje, rzeczywiście, były intensywne. Wypracowanie tego rozwiązania, które teraz mamy, wymagało tez dużej pracy prawnej, żeby znaleźć sposób, jak zabezpieczyć interesy krajów spoza euro w sposób taki już naprawdę absolutny. Mógłbym o tym więcej opowiadać, ale stan na dzisiaj jest taki, że w EBC znajduje się specjalne konto, na którym leżą 2 mld euro, które Polska otrzyma natychmiast, jeżeli Grecja będzie miała problem z wywiązaniem się ze swoich zobowiązań w tym EFSM. To znaczy, naszą część. 2 mld jest dla krajów strefy euro, więc stuprocentowo jesteśmy zabezpieczeni gotówką, która leży…

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Ale najpierw musieliśmy zainwestować, włożyliśmy te pieniądze.

Podsekretarz stanu w MF Artur Radziwiłł:

Nie, to nie są nasze pieniądze. To są pieniądze, które Polska i inne kraje strefy euro otrzymają, jeżeli budżet unijny musiałby ponieść jakikolwiek koszt wynikający z niespłacenia przez Grecję pożyczki. W tym momencie gotówka z konta EBC przepływa na konto budżetu państwa.

Odpowiem na razie na inne pytanie a, jeżeli będą jeszcze wątpliwości, to proszę. Czy było oszustwo? Jak wspomniałem, jeśli chodzi o niewłaściwie raportowanie statystyczne, to wtedy o nim nie było wiadomo. Może ktoś się domyślał, ale wszyscy przyjmowali dane płynące z Grecji jako dane prawdziwe. Z drugiej strony nie doceniano ryzyk związanych z funkcjonowaniem kraju o dużej nierównowadze fiskalnej i zewnętrznej, czyli o dużym deficycie na rachunku obrotów bieżących, ryzyk związanych z funkcjonowaniem takich krajów w strefie euro. To nie miało nic wspólnego z oszustwem, ale ze złą oceną sytuacji.

Teraz *à propos* rozwiązywania przyczyn, to porozumienie na pewno rozwiązuje jeden element tego splotu kryzysowego, czyli to, że naprawdę na Grecji na twardo są teraz wymuszane reformy systemowe, które niewątpliwie zwiększają potencjał wzrostowy i konkurencyjny gospodarki greckiej. Grecy opowiadali, że coś zrobią, pieniądze płynęły a oni nie robili. Zmiana zasad gry jest taka, że zanim program główny zostanie ustalony, to przynajmniej grecki parlament musi to wszystko przyjąć. Ten element więc został skutecznie zaadresowany.

Drugi element, polegający na tym, czy kraj o tak wysokim zadłużeniu, może się wydostać z tej pętli, zostaje odłożony na później. Kredytodawcy powiedzieli: droga Grecjo, jeżeli pokażesz, że odrabiasz swoją ciężką pracę domową i stworzysz potencjał wzrostu dla swojej gospodarki, to wtedy się zastanowimy, na ile jesteśmy w stanie ci pomóc, na przykład odkładając w czasie ciężar spłaty zadłużenia.

W jakim stopniu to zostanie zaadresowane, dowiemy się, kiedy będzie finalizowane główne porozumienie, czyli najprawdopodobniej w drugiej połowie sierpnia.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

To jeszcze pół zdania przewodniczący Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Problem polega na tym, że to, co do tej pory MFW, Trojka, adresowały do Grecji jako twarde reformy, które mają być egzekwowane, doprowadziło do jeszcze gorszej sytuacji niż była wcześniej. To jest część problemu, co sam pan przyznał i MFW też przyznał, że zastosowano złe wskaźniki makroekonomiczne i, generalnie rzecz biorąc, terapia okazała się gorsza niż choroba.

Teraz jest pytanie, jak Grecy mają uwierzyć w to, że tym razem to, co ponownie zastosowano wobec nich, jest lepszą terapią niż to, co stosowano do tej pory a co pogłębiło ich kryzys, a nie poprawiło sytuacji.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Jeszcze pani poseł Zalewska, proszę bardzo.

Później poseł Kamiński.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Ja też pół zdania to, w sumie, będzie całe.

Dalej próbuję drążyć i mieć pełną jasność co do informacji pana ministra. Mówił pan o zabezpieczeniu w postaci 2 mld euro w EBC. Jest informacja, że to jest zabezpieczenie na wypadek między innymi, gdyby Polska poniosła jakieś konsekwencje wynikające z zadłużenia Grecji. No to pytam, jakie ewentualnie możemy ponieść konsekwencje? Proszę powiedzieć, być może Grecy zaciągnęli u nas jakieś długi to, chcę wiedzieć jakie. Jak ten mechanizm ma wyglądać? Jak to się może zdarzyć, że możemy być negatywną konsekwencją tego zadłużenia Grecji?

I jeszcze drugie pytanie, bo tak chodzimy wokół tych zdarzeń. Z tego, co wiemy, i co pan minister potwierdza, a co zupełnie inaczej brzmi w dyspucie publicznej, politycznej, to od kilku lat tak naprawdę w Grecji powinien być alarm, ale – przede wszystkim – po stronie Komisji Europejskiej. Bo, proszę mi powiedzieć, w jaki sposób weryfikowane były wszystkie wskaźniki – to po pierwsze. A po drugie – w jaki sposób wszystkie izby, które kontrolują wydatkowanie funduszy strukturalnych, kontrolowały wydatkowanie w Grecji? Bo zdaje się, że wśród tych wszystkich negatywnych zdarzeń, które doprowadziły do takiej a nie innej sytuacji finansowej Grecję, jest katastrofalne zarządzanie funduszami europejskimi, na które było bezwzględne przyzwolenie Komisji Europejskiej.

Jeżeli się mylę to, oczywiście, proszę mnie wyprowadzić z błędu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Długie było to jedno zdanie…

Pan przewodniczący Kamiński, proszę bardzo.

Poseł Tomasz Kamiński (SLD):

Ja bardzo krótko, panie przewodniczący.

Panie ministrze, zapytam kolokwialnie: jaki jest pomysł polskiego rządu na Grecję? Czy polski rząd, nasi przedstawiciele, składali jakieś pomysły rozwiązania tego problemu, bo problem jest?

Jeżeli tak to, bardzo proszę, o odpowiedź – jakie?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Panie ministrze, mam nadzieję, że to już jest ostatnia runda, bo jeszcze mamy kilka punktów do przerobienia.

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MF Artur Radziwiłł:

Dziękuję bardzo.

Czy znowu jest to samo, czy tylko pogarsza sytuację? Czy ten program jest z gruntu błędny?

Tutaj należy rozróżnić dwa jego elementy. Jeden to reformy strukturalne jako takie, czy to są reformy, które sprawiają, że ta gospodarka może się stać bardziej konkurencyjna, w którą inwestowanie jest prostsze, zatrudnianie pracowników jest łatwiejsze.

I odpowiedź jest: tak, to są dobre reformy strukturalne. Wcześniej Grecja implementowała je w niedostateczny sposób. Ten element programu, który wiele osób łączy z tym, że sytuacja w Grecji od 2010 r. tylko uległa pogorszeniu, bardziej dotykał aspektu czysto fiskalnego makroekonomicznego, czyli konieczność generowania bardzo wysokich nadwyżek a z czasem coraz wyższych nadwyżek fiskalnych, po to, żeby spłacać dług. To w sytuacji, kiedy kraj jest w głębokiej recesji, jeżeli musi generować wysokie nadwyżki to, rzeczywiście, dla wzrostu jest zabójcze. I dlatego rozwiązaniem na ten element jest potencjalne obniżenie kosztów obsługi długów i obciążenia długiem Grecji w przyszłości.

Odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego Kamińskiego: to jest polski pomysł na Grecje. To znaczy, z jednej strony, potrzebne są reformy strukturalne, żeby gospodarka miała potencjał wzrostu, ale – z drugiej strony – kredytodawcy, do których Polska nie należy, muszą stworzyć jakąś przestrzeń na politykę fiskalną, która tego wzrostu nie zabije. Ale najważniejsze z punktu widzenia Polski jest to, że nigdy w życiu w takiej sytuacji nie możemy się znaleźć a wymaga to tego, żebyśmy zawsze mieli odpowiedzialną, zbilansowaną, zrównoważoną politykę fiskalną i gospodarkę.

Odpowiadając na pytanie pani poseł: mamy zabezpieczenie 2 mld. Na jaką okoliczność to jest zabezpieczenie? Jeżeli Grecja przestałaby spłacać pożyczkę EFSM to Komisja Europejska, żeby pożyczyć Grecji, pożycza pieniądze z rynków finansowych. Zabezpieczeniem dla rynków finansowych tej pożyczki, którą Komisja Europejska zaciąga, jest budżet unijny. To znaczy, że Komisja musi sięgnąć po pieniądze budżetu unijnego, żeby spłacić swoich pożyczkodawców, co oznacza, że w budżecie unijnym powstaje luka. Kraje członkowskie tę lukę musiałyby zapełnić.

Z tego powodu Polska swoim udziałem w budżecie około 3 proc. musiałaby kontrybuować i na tę okoliczność natychmiastowo otrzymujemy pieniądze z tego specjalnego rachunku, który Polskę zabezpiecza.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację na temat wyników szczytu państw strefy euro, który odbył się w dniu 12 lipca 2015 r.

Jest sprzeciw?

Nie ma, zamykam rozpatrywanie punktu pierwszego.

Punktem drugim, w którym rząd też jest reprezentowany przez pana ministra Artura Radziwiłła, jest rozpatrzenie w trybie ustawowym Projektu budżetu ogólnego UE na rok budżetowy 2016, dokument COM(2015) 300 i, odnoszącego się do niego, projektu stanowiska RP.

Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska RP.

Podsekretarz stanu w MF Artur Radziwiłł:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, Komisja Europejska przedstawiła projekt budżetu unijnego na rok 2016 w dniu 27 maja br. W tym projekcie wysokość środków na zobowiązania wynosiła 153,5 mld euro, co oznacza spadek w porównaniu z rokiem 2015 o ponad 5 proc. Należy jednak pamiętać, że jeżeli weźmie się pod uwagę zmiany wynikające z technicznego przeniesienia części środków na zobowiązania pomiędzy latami 2014 i 2015, to ogólne środki na zobowiązania w tym projekcie wzrastały o 2,5 proc.

Jeżeli chodzi o całkowite koszty na płatności, zostały one zaproponowane w wysokości 143,5 mld euro, co oznaczało wzrost o 1,6 proc. w stosunku do 2015 r. Komisja przewidziała margines, czyli nierozdysponowane środki w kwocie 1,6 mld euro.

Chciałbym przypomnieć, że głównymi składnikami wydatkowymi budżetu unijnego są działy szczególnie istotne dla Polski, czyli spójność gospodarcza, społeczna i terytorialna, na które przypada około 34 proc. całego budżetu unijnego oraz trwały wzrost gospodarczy, zasoby naturalne, na które przypada niemal 39 proc. W ramach tego działu są między innymi wydatki na rolnictwo, na wspólną politykę rolną. Pozostałe działy mniejsze, ale które rosną szybciej w tym projekcie, to jest konkurencyjność, w tym badania i rozwój, wydatki na dział „Globalny wymiar Europy", dział „Bezpieczeństwo obywatelskie" i wreszcie wydatki na administrację.

W dniu 26 czerwca Komisja przedłożyła autopoprawkę do tego projektu budżetu, mającą na celu uwzględnienie kompromisu Rady i PE w zakresie finansowania Funduszu Gwarancyjnego, Europejskiego Funduszu Inwestycji Strategicznych, co oznaczało zwiększenie wykorzystania rezerw budżetowych o 300 mln euro, powoduje to wzrost budżetu o tę kwotę.

Jeśli chodzi o stanowisko Polski do tego projektu, zostało ono przyjęte przez Komitet Spraw Europejskich 2 lipca. Stanowisko rządu jest przede wszystkim ukierunkowane na zapewnienie niezbędnych środków na spłacenie wcześniej zaciągniętych przez państwa członkowskie zobowiązań w imieniu budżetu unijnego, w szczególności – w ramach polityki spójności oraz rozwoju obszarów wiejskich. Z tego powodu Polska zabiegała i zabiega o poszukiwania jakichkolwiek oszczędności w zakresie płatności, w szczególności w działach IB i II, czyli dwóch największych działach istotnych dla Polski w stosunku do pierwotnej propozycji Komisji Europejskiej.

Dodatkowym postulatem Polski jest zapewnienie odpowiednio wysokich środków dla wschodnich sąsiadów UE w ramach Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa, w tym zwłaszcza zwiększonego wsparcia dla Ukrainy, Mołdawii oraz Gruzji. Polska jest ponadto zdania, że w dobie ograniczania wydatków administracyjnych w państwach członkowskich, podobne działania powinny i muszą być podejmowane na poziomie unijnym i dotyczyć wszystkich instytucji UE.

Znalezienie porozumienia w ramach krajów członkowskich w obecnej chwili wymaga znalezienia kompromisu pomiędzy naciskami państw płatników netto, które ciągle borykają się z konsekwencjami kryzysu finansowego oraz koniecznością spłacania wcześniejszych zobowiązań przez budżet unijny i odpowiednie finansowanie priorytetowych dla Polski obszarów wsparcia. I takie porozumienie udało się osiągnąć na poziomie roboczym w dniu 6 lipca oraz na poziomie politycznym w dniu 9 lipca.

Chcę przypomnieć, że wobec konieczności dopełnienia ośmiotygodniowego terminu na opiniowanie projektu budżetu przez parlamenty narodowe, obecna zgoda polityczna komitetu COREPER ma jedynie charakter wstępny a formalna akceptacja nastąpi w drodze ogłoszonej w dniu 16 lipca procedury pisemnej z terminem na wyrażenie decyzji do 4 września br.

Po przyjęciu stanowiska przez Radę UE swoje stanowisko przyjmie PE, najprawdopodobniej pod koniec października, a później rozpocznie się tak zwana procedura pojednawcza, która powinna trwać dwadzieścia jeden dni. Po jej pozytywnym zakończeniu Rada i PE mają czternaście dni na formalne przyjęcie budżetu unijnego na rok 2016, powinno to nastąpić na przełomie listopada i grudnia br.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję.

Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Tomasz Głogowski.

Bardzo proszę o przed stawienie swojego stanowiska.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, pan minister przedstawił podstawowe informacje o tym budżecie, jego wysokości, o tym, jak się odnosi do budżetu tegorocznego. Przypomnę tylko, co warte podkreślenia, że dominujący udział w wydatkach tego budżetu przedstawionego przez Komisję Europejską będą stanowić działy: „Spójność gospodarcza, społeczna i terytorialna" oraz „Trwały wzrost gospodarczy: zasoby rolne", obejmujące wydatki na rolnictwo.

Uważam, że należy się zgodzić z podstawowymi założeniami oceny rządu RP wobec tego budżetu, szczególnie z tymi, które oceniają ten projekt jako wyważony, zwiększony jedynie o 1,6 proc. w płatnościach wobec tegorocznego budżetu, z pozytywną oceną faktów, że w przyszłorocznym budżecie po raz pierwszy znajdą się środki na sfinansowanie Funduszu Gwarancyjnego w ramach Europejskiego Funduszu Inicjatyw Strategicznych a także środki przeznaczone na sfinansowanie mechanizmu przesiedleńczego, związanego z trudną sytuacją, która jest związana z migracją do Włoch i do Grecji.

Pozytywnie oceniam plany, o których mówił pan minister, nieszukania oszczędności w działach IB i II budżetu UE, tylko w najważniejszym dla nas związanym z polityką spójności, czy też postulat zwiększenia środków pomocowych dla Ukrainy, Mołdawii czy Gruzji.

Podzielam stanowisko, że ocena projektu tego budżetu powinna być pozytywna, ponieważ odzwierciedla najważniejsze priorytety UE, umożliwia zastosowanie odpowiednich środków wobec wyzwań związanych z niepewną sytuacją międzynarodową.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Pan poseł do PE Stanisław Ożóg.

Poseł do PE Stanisław Ożóg:

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, krótkie pytania.

Osobiście bardzo mnie cieszy gotowość zwiększenia udziału własnego w planie Junckera ze strony Polski 7 mld euro. Wierzę, że przy dobrych projektach, jakie rząd polski złoży, zwiększy to szansę absorpcji dodatkowych środków finansowych. Panie ministrze, w jaki sposób praktycznie by to wyglądało? Czy doszłoby do transferu tych 7 mld? Na jakiej zasadzie by to funkcjonowało?

I drugie pytanie, jeżeli może mi pan udzielić odpowiedzi, jeśli jest pan zorientowany, bo to jest raczej sprawa Ministra Rozwoju Regionalnego. Na etapie wstępnym rząd polski złożył 252 projekty do planu Junckera na kwotę ponad 130 mld euro. Proszę mi powiedzieć, (będę wdzięczny, jeśli pan mi odpowie na to pytanie lub udzieli odpowiedzi pisemnej), czy ostateczne formy wniosków zostały powtórzone? Powiedziałem, że te 252 to okres wstępny, niekompletne wnioski.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Zgłosił się też pan poseł do PE Janusz Korwin-Mikke, bardzo proszę.

Poseł do PE Janusz Korwin-Mikke:

Mam tylko jedno pytanie: skoro doszliśmy słusznie do wniosku, że dawanie bez kontroli pieniędzy Grecji jest niekorzystne to dlaczego dawanie bez kontroli pieniędzy na Ukrainę jest korzystne?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Pani poseł do PE Wiśniewska, bardzo proszę.

Poseł do PE Jadwiga Wiśniewska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie ministrze, chciałabym zapytać, czy wśród złożonych wniosków przez polski rząd są wnioski, które dotyczą finansowania projektów związanych z górnictwem i energetyka węglową?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Więcej zgłoszeń nie widzę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF Artur Radziwiłł:

Dziękuję bardzo.

Najprostsze do odpowiedzi jest pytanie o Ukrainę, bo nie ma takiej decyzji, żeby dawać Ukrainie pieniądze bez kontroli. Warunkowość jest tam dosyć silnie zapisana i monitorowana.

Jeśli chodzi o plan Junckera to kilka słów wyjaśnienia, dlatego że państwo pytali o potencjalny transfer środków polskiego rządu do funduszu Junckera. Niczego takiego nie ma i nie będzie. Te środki, wkład własny, które Polska zadeklarowała w wysokości 8 mld euro, to są środki, które są w Polsce, dysponuje nimi Bank Gospodarstwa Krajowego i fundusze, którymi on zarządza, środki, które zostaną wykorzystane tylko i wyłącznie na współfinansowanie projektów fizycznie znajdujących się w Polsce, które mogą zostać współfinansowane przez pieniądze europejskie płynące z planu Junckera.

Jeśli chodzi o same projekty to faktycznie jest tak, że ta lista kilkuset projektów, która została przekazana w zeszłym roku, to była lista indykatywna. Miała ona pomóc politykom europejskim i instytucjom europejskim ocenić, jaka jest skala potrzeb inwestycyjnych w Europie i w poszczególnych krajach i, rzeczywiście, ta skala potrzeb jest ogromna. Samo finansowanie i realizacja projektu odbywa się w inny sposób, to są konkretne, już dopracowane projekty, które będą i już są składane do Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Kolejne komitety inwestycyjne będą je aprobować.

Odpowiadając bezpośrednio na pytanie o projekty górnicze: Polska przekazała listę projektów, które zostały rządowi zgłoszone, zwłaszcza przez stronę związkową i nie tylko, ale na tym etapie to były projekty, które nie były jeszcze zamknięte ani technicznie, ani finansowo czy ekonomicznie, więc jeszcze w tym momencie najprawdopodobniej nie są formalnie przez Europejski Bank Inwestycyjny procedowane.

Natomiast miło mi jest poinformować, że już w przyszłym tygodniu będzie uruchomiony pierwszy polski projekt współfinansowany z planu Junckera z tym, że nie będzie to duży projekt inwestycyjny a mechanizm wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorstw współfinansowany z tych środków.

Chyba odpowiedziałem na pytania.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję.

Jeszcze ponownie poseł Korwin-Mikke i, później, pani poseł Wiśniewska.

Poseł do PE Janusz Korwin-Mikke:

Panie ministrze, kwestionując moje porównania Grecji z Ukrainą, powiedział pan, że nie jest tak, że Ukrainie daje się pieniądze bez żadnych warunków. Chce spytać, czy jak dawano Grecji pieniądze pięć lat temu to dawano je bez żadnych warunków? Też dawano warunki.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Pani poseł Wiśniewska, proszę bardzo.

Poseł do PE Jadwiga Wiśniewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Jestem posłem z województwa śląskiego i te kwestie górnicze szczególnie mnie interesują. Czy dobrze zrozumiałam, chciałabym się upewnić, bo pan powiedział, że projekty górnicze zgłoszone były przez związki zawodowe. Dopytuję o te kwestie, bo to są kwestie fundamentalne dla polskiej gospodarki, która – jak przecież wszyscy wiemy – oparta jest

na węglu. Chciałabym się dowiedzieć, czy był złożony projekt związany z finansowaniem gazowania węgla.?

A chciałabym też zapytać, czy w ogóle, według pana, z tego funduszu będziemy mogli korzystać właśnie w tym kierunku, żeby modernizować polskie górnictwo? Ponieważ pan chyba wie o tym, panie ministrze, że projekt unii energetycznej zakłada dekarbonizację gospodarki. Z tego co słyszę w Komisji Środowiska, kiedy poruszane są kwestie związane z unią energetyczną, z pakietem klimatycznym, mówi się wprost, że na modernizację kopalni i projekty górnicze nie będzie finansowania z tego programu.

Jeśli jest inaczej to, proszę, o uszczegółowienie.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Jeszcze ponownie pan poseł Ożóg, proszę.

Poseł do PE Stanisław Ożóg:

Panie ministrze, ze zdumieniem słuchałem pańskiej odpowiedzi, bo przecież program zwany planem Junckera został przyjęty przez PE i pan doskonale wie, że restrukturyzacja i modernizacja kopalń węgla kamiennego i brunatnego w tym programie się nie mieści.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MF Artur Radziwiłł:

Najważniejsze tutaj jest to, żeby pamiętać, jak działa tak zwany fundusz.

Fakt, to jest jeden z mandatów zażądanych głównie przez EBI. To, co chcę podkreślić, to że ten fundusz będzie finansować konkretne zyskowne projekty przede wszystkim w postaci pożyczek, które będą musiały zostać spłacone. Głównym więc wyzwaniem jest tu przygotowanie takich projektów, które ekonomicznie będą się bronić i które nie będą generować zbyt dużego ryzyka kredytowego, choć właśnie cały fundusz został stworzony, żeby to ryzyko mogło być większe niż w zwyczajnych projektach realizowanych przez EBI.

Jeśli chodzi o możliwość lub nie finansowania projektów węglowych to, oczywiście, tak jak państwo posłowie mówią, polski węgiel nie ma zbyt wielu przyjaciół w Europie, ale w trakcie negocjowania rozporządzenia dotyczącego powołania EFSI jest możliwość finansowania projektów zapewniających fundamentalne bezpieczeństwo energetyczne. Jest to ścieżka, której można używać, żeby przynajmniej część takich projektów można było realizować.

Dziękuję.

Poseł do PE Jadwiga Wiśniewska:

Panie przewodniczący, jeżeli pan pozwoli, bo to jest bardzo…

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Państwo posłowie z PE, mamy posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej Sejmu i chcielibyśmy procedować, natomiast państwo są gośćmi, mile widzianymi, ale nie mogą państwo zajmować swoimi problemami czasu Komisji.

Jeszcze pani poseł Wiśniewska, proszę bardzo i na tym kończymy.

Poseł do PE Jadwiga Wiśniewska:

Panie przewodniczący, myślę, że nie jesteśmy gośćmi, tylko jesteśmy partnerami w ważnych dla Polski sprawach, bo mamy zaszczyt reprezentować Polskę i polskie interesy. I ta wymiana opinii i zdań, panie przewodniczący, jest konstruktywna zarówno dla posłów krajowych i europejskich, jak i dla pana ministra.

Byłabym bardzo wdzięczna, gdyby pan minister był uprzejmy przekazać mi te kwestie na piśmie, bo wtedy będę mogła argumentować na Komisji Środowiska, że jest taka ścieżka i jest taka możliwość, aby te projekty węglowe były jednak finansowane. Bo z tego, co słyszę na Komisji ENVI, to absolutnie wyklucza się finansowanie projektów węglowych. Mówi się o dekarbonizacji, panie przewodniczący. Pan również jest posłem z województwa śląskiego i mam nadzieję, że sprawy Polski są dla pana bardzo ważne.

Mówi się, już w pierwszym artykule projektu unii energetycznej, o dekarbonizacji. Jest tu więc jaskółka w wypowiedzi pana ministra, cieszę się z tego.

Nie sądziłam, że pan przewodniczący będzie tak uprzejmy, czy nieuprzejmy, wyrażając opinię, że zakłócamy państwa pracę, jest mi przykro.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Nie mówiłem o zakłócaniu.

Pani z Biura Legislacyjnego.

Kierownik zespołu w Wydziale Analiz Społecznych, Gospodarczych i Polityk Unijnych w Biurze Analiz Sejmowych Zofia Szpringer:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Zofia Szpringer, Biuro Analiz Sejmowych.

Chciałam tylko króciutko powiedzieć, że w tym projekcie stanowiska rządu jest jedna kwestia techniczna, czyli wymagałaby poprawienia jedna z liczb dotycząca podawanej wielkości wydatków na administrację. Pomylono tam w jednej pozycji z wydatkami na instytucje, należałoby to skorygować w stanowisku rządu.

Natomiast, już nie zabierając państwu czasu, chcę tylko dodać, że z niektórymi obawami, które są zawarte w stanowisku rządu, nie do końca można się zgodzić, bo są argumenty za i argumenty przeciw. Tak samo w kwestii, która dotyczy wyrzucania instrumentów szczególnych poza wieloletnie ramy finansowe.

Ale to, jak mówię, jest do przemyślenia.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo.

Stanowisko BAS było dostarczone na piśmie, tak że mieliśmy okazję się z nim zapoznać.

Jeszcze odpowiedź dotycząca przekazywania informacji na piśmie. Nie ma takiego zwyczaju, żeby posłowie indywidualnie dostawali odpowiedzi. Odpowiedzi są kierowane do przewodniczącej Komisji i od niej idzie to dalej. Jest to zapisane w protokole.

Czy pan minister chciałby jeszcze coś dodać?

Nie, na tym kończymy dyskusję.

Rozumiem, że uwaga formalna BAS zostanie uwzględniona, bo to kwestia pomyłki?

Chciałbym zaproponować konkluzję, że Komisja rozpatrzyła COM(2015) 300 i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu.

Czy jest sprzeciw?

Nie ma, konkluzja została przyjęta. Na tym kończymy rozpatrywanie punktu drugiego.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu trzeciego, w trybie regulaminu Sejmu będziemy rozpatrywać Komunikat Komisji do PE, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Strategia jednolitego rynku cyfrowego dla Europy (COM(2015) 192) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

Rząd jest reprezentowany w tym przypadku przez pana ministra Juranda Dropa, podsekretarza stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji.

Pan minister po raz pierwszy jest na posiedzeniu Komisji?

Niekoniecznie, dobrze. Proszę o wprowadzenie do tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Jurand Drop:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, drugi raz jestem, ale z pewnością temat nie jest dla mnie nowy, ponieważ pracowałem wcześniej w Brukseli przez ponad cztery lata dokładnie w tym obszarze. Chciałbym państwu przedstawić stanowisko rządu, ale także zainteresować państwa tematem i umożliwić zrozumienie, co to właściwie jest.

Po pierwsze musimy zdać sobie sprawę, że to jest program polityczny Komisji Europejskiej na następne pięć lat. Te zapisy nie będą tworzyć norm prawnych, natomiast mówią o tym, jakie działania podejmie Komisja w ciągu następnych pięciu lat. Stanowisko rządu RP jest istotne pod takim względem, że mówi ono, do czego nasi przedstawiciele i rząd

będą dążyć zarówno w trakcie przygotowania konkretnych aktów prawnych, które będą przyjęte na podstawie tej strategii, jak i później negocjacjach. Ale,oczywiście, ponieważ jest to program polityczny, to nie ma tutaj jakichś bardzo szczegółowych rozwiązań i z pewnością w ciągu następnych pięciu lat będziemy bardzo często wracać do konkretnych aktów prawnych, utworzonych na podstawie tego programu politycznego.

Ten program jest ważny także dlatego, że jednolity rynek cyfrowy jest w tej chwili jednym z pięciu głównych filarów prowadzenia polityki przez UE. Widzimy to po strukturze organizacyjnej Komisji Europejskiej, gdzie jest pięciu wiceprzewodniczących tematycznych, jeszcze dwóch dodatkowych, ale pięć obszarów, rynek cyfrowy, polityka makroekonomiczna, polityka zagraniczna. To pokazuje, jak ważny jest to obszar, jeden z pięciu.

Polska jest akurat dobrze wyposażona, jeżeli chodzi o strukturę organizacyjną, bo istnieje MAiC. Moje doświadczenia z Brukseli są takie, że jest dużo trudniejsza koordynacja negocjacji poszczególnych stanowisk przez inne państwa członkowskie, które nie mają ministerstwa wyraźnie się tym zajmującego.

Komitet do Spraw Europejskich przyjął stanowisko polskiego rządu 8 lipca br. W prace było zaangażowane bardzo wiele resortów i urzędów. To są bardzo przekrojowe sprawy.

Jedną taką ogólną linią polityczną, którą chciałbym państwu przekazać, że tego będziemy się trzymali we wszystkich negocjacjach i będziemy to promowali w działaniu na forum brukselskim i nie tylko, to będzie to, że będziemy zwracali uwagę, aby ocena poszczególnych rozwiązań uwzględniała nie tylko wymiar branżowy czy sektorowy, ale brała także pod uwagę skutki terytorialne. To znaczy, żeby konkretne akty prawne przyjęte na podstawie tego programu, zapewniały równomierny rozwój wszystkich regionów i państw członkowskich UE. Kluczowe są skutki terytorialne, żeby dla wszystkich krajów UE były pozytywne.

Oczywiście, celem strategii jednolitego rynku cyfrowego jest znoszenie barier pomiędzy państwami członkowskimi, w tym wypadku – w obszarze rynku cyfrowego i wszystkich aspektów związanych z cyfryzacją. To jest naturalny kierunek ewolucji gospodarki, właśnie w kierunku gospodarki cyfrowej. Powstają bariery i podejmowane działania na forum UE muszą przeciwdziałać powstawaniu tych barier lub starać się obniżyć te, które już powstały. Ten kierunek rząd polski popiera. Widzimy, że w interesie naszej gospodarki, w interesie naszych przedsiębiorstw, naszych obywateli jest obniżanie barier między krajami UE.

Te bariery są szczególnie ważne dla nas, ponieważ w środowisku cyfrowym nadmiar regulacji prawnych i nadmiar barier, które powstają, nie idzie w parze z innowacyjnością a nasza gospodarka jest w fazie wzrostu i, jeśli innowacyjność jest umożliwiona, to nasze przedsiębiorstwa mogą prowadzić ekspansję do innych krajów UE, co widzimy.

Teraz w skrócie bym państwu wskazał główne obszary. Nie będę omawiał wszystkich szesnastu obszarów, natomiast główne rzeczy, gdzie widzimy, że to będzie kluczowa reforma, kluczowe zmiany podjęte na podstawie tej strategii albo gdzie są rzeczy ważne politycznie. Nie będę tego robił punkt po punkcie.

Chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę na kwestie prawa telekomunikacyjnego, gdzie w strategii jest przewidziane dostosowanie przepisów telekomunikacyjnych do dzisiejszych potrzeb to jest działania, którego podjęcie Komisja zapowiada w przyszłym roku. Będzie to bardzo istotna reforma, kluczowa po reformie 2002 r. Myślimy, że będą tam podejmowane bardzo ważne działania, i tak są one zapowiadane. Polska w tym wypadku będzie bardzo zwracała uwagę na takie kwestie jak ściślejsza koordynacja, współpraca i tworzenie najlepszych rozwiązań w obszarze zarządzania widmem radiowym, gdzie widzimy, że jest potrzebna lepsza koordynacja procesu jego przydzielania pomiędzy państwami członkowskimi. Ten proces powinien uwzględniać kompetencje krajowe, z uwagi na wymogi bezpieczeństwa oraz specyfikę krajowych rynków i ich znaczne zróżnicowanie, a także, jak na przykład w przypadku Polski, co jest ważne, to kraje sąsiednie i kwestie związane z rozwiązaniami w krajach sąsiednich, które nie są w UE.

Będziemy zwracali uwagę na zapewnienie równych warunków działania uczestników rynku i spójnego stosowania przepisów. Będziemy patrzyli na wzmocnienie wspólnego organu regulatorów BEREC i na kwestie, które są często ujmowane w innych punktach, typu tworzenie otoczenia regulacyjnego dla platform pośredników, gdzie będziemy zwra-

cali uwagę, żeby nie ingerować nadmiernie tam, gdzie mechanizmy rynkowe działają efektywnie a istniejące przepisy są wystarczające.

Z kwestii, które dla państwa mogą być istotne i które są poruszane często w dyskursie publicznym, to są kwestie nieuzasadnionego blokowania geograficznego. W stanowisku zwracamy tu uwagę na dwa odrębne zagadnienia z tym związane. Po pierwsze, to jest transgraniczny dostęp do treści a, po drugie, to różnicowanie cen za treść lub usługi w oparciu o to, gdzie znajduje się lokalizacja konsumenta.

Jeśli chodzi o dostęp transgraniczny do treści to zwracamy tu szczególnie uwagę na kwestię praw autorskich i praw pokrewnych. W tym wypadku jesteśmy otwarci na dyskusję na temat poprawy konsumentów i obywateli w zakresie przenoszenia cyfrowych treści legalnie zakupionych we własnym kraju. Jeśli zakupiliśmy treści we własnym kraju to powinniśmy je móc używać w innych krajach na takich samych zasadach. Uważamy, że terytorialność prawa autorskiego nie stoi na przeszkodzie dostosowywania usług online do oczekiwań i możliwości odbiorców w danym kraju. Natomiast zasada terytorialności praw autorskich daje krajowemu ustawodawcy możliwość prowadzenia polityki kulturalnej dostosowanej do specyfiki sektora kreatywnego w danym kraju członkowskim. To jest pierwszy aspekt zagadnienia blokowania geograficznego.

Drugi aspekt to jest różnicowanie cen ze względu na treści i usługi elektroniczne w oparciu o lokalizację konsumenta. Uważamy, że jakiekolwiek działania powinny być poprzedzone przedstawieniem przez Komisję Europejską stosowanych analiz ekonomicznych, uwzględniających siłę nabywczą konsumentów w różnych państwach członkowskich, tak żeby nasi konsumenci nie byli w jakikolwiek sposób negatywnie dotknięci a wprost przeciwnie – jeśli będą dla nich jakieś skutki to, żeby szło za tym obniżenie cen.

Z rzeczy, których nie będę rozwijał, to są w tym programie politycznym kwestie regulowania transgranicznego handlu elektronicznego, bardziej europejskich ram prawa autorskiego, kwestii związanych z rozliczaniem VAT-u i obciążeń dla małych i średnich przedsiębiorstw. Konkretne rozwiązania w tych sprawach, jak państwu mówiłem, będą zaproponowane przez Komisję Europejską. Natomiast ogólne kierunki, które państwo znajdą w stanowisku rządu, które – muszę powiedzieć – jest dosyć długie jak na stanowisko rządu, to będzie podstawa dla naszej administracji, jeśli chodzi o promowanie naszej opinii i interesów w czasie przygotowywania tych aktów prawnych, także później w czasie negocjacji, aczkolwiek późniejsze negocjacje to już będą konkretne stanowiska rządów do konkretnych aktów prawnych, z którymi – oczywiście – rząd przyjdzie do Sejmu i przedstawi je w normalnym trybie.

Myślę, że to tyle, jestem otwarty na pytania.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo.

Jak pan minister powiedział, są to kierunki polityczne a później będą przygotowane, takie lub inne, akty prawne.

Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Piotr Cieśliński, bardzo proszę o przedstawienie swojego stanowiska.

Poseł Piotr Cieśliński (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Rzeczywiście, komunikat jest dość ogólny, ale pozwoli pan przewodniczący, że skupię się w swoim wystąpieniu bardziej na danych i przybliżę kilka interesujących, myślę, wskaźników.

Otóż, w ostatniej dekadzie Europa utraciła pozycję lidera na globalnym rynku cyfryzacji. Gospodarczy potencjał w nadchodzącej przyszłości będzie warunkiem stabilności i spójności UE, natomiast dynamiczny rozwój nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych, w skrócie ICT, jest dzisiaj kluczowym determinantem dynamiki wzrostu gospodarczego. Rozwój owych technologii cyfrowych, Internetu oraz sektora ICT dokonuje strukturalnych przeobrażeń w światowej gospodarce a jego wpływ odczuwalny jest niemal we wszystkich sferach życia.

I tak, z punktu widzenia oczekiwanych celów zawartych w omawianej strategii jednolitego rynku cyfrowego, realizacja planu powinna się koncentrować na trzech głównych obszarach. Po pierwsze – wzrost gospodarczy i gospodarka internetowa, przy czym badania jednoznacznie wskazują na pozytywny wpływ procesów cyfryzacji na wzrost gospodarczy w długim okresie. Wyniki badań wykorzystywanych przez OECD i Bank Światowy wskazują na dodatkowy wzrost PKB nawet o 1,5 proc. dla każdych 10 proc. większego wykorzystania Internetu. Jest to mierzone oczywiście ilością łączy szerokopasmowych.

Procesy cyfryzacji pozwalają państwom mniej rozwiniętym na szybszy rozwój gospodarczy. Co do tego chyba jesteśmy zgodni, wydaje się to rzecz oczywista. Dane odnośnie do gospodarki internetowej w Polsce wskazywały na udział gospodarki internetowej na poziomie około 2,7 proc. PKB w roku 2009, przy prognozie wzrostu rzędu około 14 proc. rocznie a więc mamy tu ewidentny rozwój. Jest to wynik znacząco poniżej średniej dla krajów rozwiniętych, który wynosi 4,3 do 2,7, a także poniżej średniej dla krajów rozwijających się – 3,6. Niemniej jednak wartość naszej gospodarki internetowej jest porównywalna z wielkością notowaną we Francji, gdzie ten wskaźnik wynosi 2,9 proc., czy też Włoch 2,1 proc. a więc poziom krajów rozwiniętych wcale nie musi świadczyć o tym, że również tam ten wskaźnik będzie wysoki. Rozwój ICT ma pozytywny wpływ na wzrost produktywności gospodarki, pomimo jedynie pięcioprocentowego udziału tego sektora w unijnym PKB. Odpowiada on za pięćdziesięcioprocentowy przyrost produktywności gospodarki w sektorze cyfrowym.

Drugi obszar to rynek pracy. Upowszechnienie technologii ICT będzie kształtować sytuacje na rynku pracy i wpływać zarówno na ogólną liczbę zatrudnionych, jak i strukturę zatrudnienia. Ocena tego zjawiska nie jest jednoznaczna. Z jednej strony rozwój sektora i powszechne jego wykorzystanie generuje popyt na specjalistów, którzy będą poszukiwani zarówno w samym sektorze ICT, jak i poza nim. Niemniej jednak cyfryzacja może wpływać na ograniczenie zatrudnienia osób o niższych kwalifikacjach, zatem spowoduje ograniczenie rąk potrzebnych do pracy, mając jednak na uwadze wynikający z tego tytułu wzrost gospodarczy.

W mojej ocenie będzie to sytuacja korzystna i pozytywna.

Mając również powyższe na uwadze, realizacja strategii musi uwzględniać takie rozwiązania, które właśnie zminimalizują prawdopodobieństwo wystąpienia negatywnych zjawisk na rynku pracy a więc wspomniany tutaj wcześniej wzrost bezrobocia. Problem ten może dotyczyć w szczególności sektorów tradycyjnych, opartych na rutynizacji pewnych czynności. Równolegle, wraz z postępem technologicznym, zagrożone mogą być również miejsca pracy, które mimo że wymagają nierutynowych umiejętności, to mogą być zautomatyzowane na przykład w transporcie, czy też w logistyce.

Trzecim obszarem są wpływy budżetowe. Autorzy strategii podkreślają, że bezpośredni wpływ gospodarki cyfrowej na dochody budżetowe jest niejednoznaczny. Jest niejednoznaczny, albowiem – z jednej strony – podmioty gospodarcze mają większą łatwość w wykorzystaniu procesów optymalizacji podatkowej do zmniejszenia obciążeń podatkowych, z drugiej – cyfryzacja wiąże się z powstaniem zjawisk, które mogą się stać źródłem potencjalnych nowych dochodów podatkowych. Paradoksalnie powyższe wątpliwości są następnym silnym argumentem do pracy nad takim uregulowaniem przestrzeni cyfrowej w Europie, która potencjalne zagrożenia uczyni narzędziem wzrostu gospodarczego.

Duże różnice w poziomie rozwoju oraz inne warunki tworzenia gospodarki rynkowej państw członków UE wymagają uwzględnienia w strategii aspektu terytorialnego. Polski rynek telekomunikacyjny jest specyficzny na tle UE. Przykładowo udział operatorów alternatywnych w dostępie stacjonarnym jest drugi najwyższy w Europie. Wynosi ponad 70 proc., przy czym średnia dla UE wynosi 59 proc. Natomiast poziom koncentracji na rynku telefonii mobilnej jest jednym z najniższych w Europie. Silna konkurencja pomiędzy operatorami skutkuje niskimi cenami dla użytkowników końcowych, chociaż akurat z tym to bym mocno polemizował, ale tak brzmi komunikat. Jednocześnie Polska posiada stosunkowo niski odsetek gospodarstw domowych objętych zasięgiem stacjonarnych sieci szerokopasmowych. Szansą na zmianę jest dokończenie projektów budowy

sieci szkieletowo-dystrybucyjnych finansowanych z perspektywy UE 2007-2013 oraz środki przeznaczone na ten cel w ramach perspektywy finansowej 2014-2020. I tak, aby zredukować koszty budowy sieci oraz zwiększyć efektywność wykorzystania środków publicznych Polska aktywnie działa na rzecz zmniejszenia owych barier administracyjnych w budowie sieci, w tym poprzez zmiany prawne i współpracę z sektorem. Dobrym przykładem jest województwo warmińsko-mazurskie, w którym na co dzień zamieszkuję. Jesteśmy pierwszymi, którzy skorzystali ze środków w ramach Polski Wschodniej – ponad 300 mln zł przeznaczyliśmy właśnie na budowę wspomnianej wyżej sieci.

Panie przewodniczący, wychodząc naprzeciw wyzwaniom, jakie niesie ze sobą dynamiczny rozwój nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych, jak również dostrzegając korzyści wynikające z synergii polityk krajowych należy pozytywnie ocenić opracowaną przez Komisję Europejską strategię jednolitego rynku cyfrowego. Proponowany kierunek zmian w otoczeniu prawnym, poprawa umiejętności, stymulacje inwestycji w ICT mogą znacząco zwiększyć PKB UE. Europa posiada potencjał, by stać się światowym liderem cyfrowej rewolucji. Aby ten potencjał wyzwolić, potrzebne jest odpowiednie otoczenie prawne, co do tego nie wątpliwości. Polska ze swoim potencjałem gospodarczym oraz wizją rozwoju w oparciu o szeroko rozumianą cyfryzację może się stać jednym z głównych beneficjentów tej strategii.

Na tę pozytywną ocenę składa się również pozytywna opinia BAS. Mamy tu również ciekawy wskaźnik. Opinia zaznacza, że zgodnie z przytoczonymi w komunikacie szacunkami wyeliminowanie barier w rozwoju rynku cyfrowego w Europie pomogłoby zwiększyć PKB o 415 mld euro. Wdrożenie opisanych w komunikacie działań powinno się również przyczynić do bardziej dynamicznego rozwoju i zwiększenia konkurencyjności przedsiębiorstw. Rada Ministrów również popiera przygotowany przez Komisję dokument, wyrażając swoją akceptację.

Ostatnia rzecz, na którą chciałbym zwrócić uwagę, to po części informacja, o której pan minister również wspominał, że podstawową przeszkodą w wykorzystaniu potencjału unijnego rynku jest jego fragmentaryzacja, a więc bariery w postaci różnych regulacji narodowych w dwudziestu ośmiu państwach członkowskich. Niewątpliwie hamuje to mogący przynieść największe korzyści gospodarcze i społeczne rozwój transgranicznych usług oraz handel elektroniczny.

Na poparcie z kolei zasługuje między innymi postulat rządu, aby w związku z budowaniem jednolitego rynku cyfrowego nie przyjmować na poziomie UE nadmiernych regulacji prawnych, obciążeń administracyjnych i biurokratycznych wymogów, bo – jak wiemy – może to hamować rozwój i cel zawarty w komunikacie nie zostanie osiągnięty. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Pan poseł chyba w bardzo wyczerpujący sposób uzupełnił wypowiedź pana ministra…

Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat komunikatu, dokument COM(2015) 192 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Przechodzimy do punktu czwartego, czyli zaopiniowania w trybie art. 20 ust. 2 w powiązaniu z art. 19 ustawy, kandydatów na członków Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego na kadencję 2015-2020. Dzisiaj wpłynęła lista kandydatów na członków Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego do sekretariatu Komisji. Zgodnie z ustawą te kandydatury podlegają właśnie naszemu zaopiniowaniu.

Bardzo proszę pana ministra Jacka Męcinę o przedstawienie kandydatów.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jacek Męcina:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, na początku chciałbym przeprosić, że lista dopiero dzisiaj wpłynęła po obiegowej opinii i przyjęciu przez Radę Ministrów, ale dopiero 3 lipca br., dowiedzieliśmy się, że termin składania ostatecznej listy został przyspieszony i upływa 31 lipca. Zatem minister pracy, który już w październiku 2014 r. rozpoczął żmudną procedurę najpierw ustalania zasad, które rok rocznie są potwierdzane a następnie, konsultując

z partnerami społecznymi i środowiskiem organizacji trzeciego sektora tę listę, podjął ostateczne decyzje i na podstawie rekomendacji przesłanej 11 marca br. przez Radę Działalności Pożytku Publicznego, 23 marca przesłaną przez stronę pracowniczą Trójstronnej Komisji i 23 marca przesłaną przez stronę pracodawców Trójstronnej Komisji, podjął decyzję o przedmiotowej liście, którą przedłożył do zatwierdzenia przez Komitet do Spraw Europejskich i Radę Ministrów.

W tej chwili ostatnim aktem przed możliwością wysłania jest zaopiniowanie przez Komisję do Spraw Unii Europejskiej, o co wnosimy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie?

Myślę, że wszystko jasne. W związku z tym proponuję przyjęcie opinii o następującej treści: Komisja do Spraw Unii Europejskiej pozytywnie opiniuje kandydatów na członków Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego na lata 2015-2020.

Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji opinii?

Nie widzę, opinia została przyjęta.

Przechodzimy do punktu piątego – sprawy bieżące.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Nie widzę.

Następne posiedzenie Komisji mamy 4 sierpnia.

Mamy też o godz. 14.00 posiedzenie podkomisji ds. umów handlowych, między innymi TTIP, tak że zapraszam serdecznie. Posiedzenie podkomisji z udziałem ekspertów odbędzie się w tej sali.

Zamykam posiedzenie Komisji.